

w Budapeszcie nigdy nie praktykują. Orkiestra na znak dyrygenta przestała grać, nie mogą zgłuszyć burzliwych owacji w sali.

Jan Klepura od roku dopiero występuje na operowych scenach. Ma 24 lata. Wspaniały głos, goło połączenie z występami myślnymi, jak po pierwszych występach, utracił w tym czasie, doświadczył utraty głosu.

Otrzymał tu wiadomość, starcu zbrojem pomiędzy muzyką starca pokorniejszą, małą kanonikę, sów, która, zbliżywszy się do muśkiego brzegu, ostrzelał sturerek w Bugas. Po gwałtownym wymianie strażów, kłan, odpychnął w stronę Ode. Podczas strzelaniny, pojeścił muśnik, strasy pończoznik.

WINCENTY BLASCO IBANEZ

POWIEŚĆ

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Wielkie działa rzyły z przerwami. To stało się sfora dala się bez najmniejszej przerwy w swej wrzaskliwej wielkości. Było tego mnóstwo; wystrzały następowały z zawrotną szybkością i zlewaly się w jeden, jak zlewają się ze sobą miliardy pojedynczych punkcików, by utworzyć jedną ciśniętą linię.

Dowodcy, ogłuszeni hałasem, darli się z ewej strony, wymachując rękoma przy wydawaniu rozkazów. Armaty ślizgały się po swych nieruchomych łożach, wysuwając się i cofając jak automatyczne pistolety. Każdy strzał wyrzucał pusty ładunek, wprowadzając niezwończone nowy pocisk w dymiący otwór.

Z bateriami powietrze falowało jak wzburzone morze. Za każdym wystrzałem se nator i jego towarzysze doznawali uczucia, że ich jakaś niewidzialna pięść grzmotała w pier si i pcha w tył. Musieli przystosować oddech do rytmu wystrzałów. Na jedno mgnięcie oka pomiędzy dwoma wystrzałami przenikała ich nieznosna, dławiąca pustka. Desmoysy po dziwiał niezmordowane ujadanie psów. Znal dobrze ich ukąszenia, działające na odległość wielu kilometrów. Tkliwy jeszcze świeży w jego biednym zanku.

Senatorowi zaś wydawało się, że szeregi armat zawodziły jakiś jednolity, dziki śpiew, podobny do tych, jakimi musiały być hymny wojenne ludzkości w czasach przedhistorycznych. Ta muzyka tonów suchych, ogłuszających, gorzkowych budziła w nich obcych, coś, co śpi na dnie wszystkich dusz: dzikość dalekich przodków. Powietrze napelniało się ciępką, bestialską odurzającą wonią. Ta woń wybuchów wleciała się do mózgu przez usta, uszy i oczy.

Doznawali podobnego oszołomienia jak kierownicy armat, którzy wrzeszczeli i wymachiwali rękoma wśród ciągłego grzmotu. Puste ładunki tworzyły w tyle armat jakby gesty płaszczy. Ogna!... zawsze ogna!... Dobrze ich tam podlewaj! — krzyzcze-li dowodcy. — Sprawić porządne lanie bozom, szedzący tam w lasku.

— I paszcie 75-go jazgotyła bez przestanku, zasypując pociskami daleką gęstwinę.

Podnieceni tą śmiercionośną działalnością, owiani zawrotnym pośpiechem niszczycielskiej siły, senator i Desmoysy, sami nie wiedząc jak to stało, zaczęli wymachiwać kapeluszami, taczając się z miejsca na miejsce, jak gdyby tańczyli świeży taniec śmierci, jeli wykrywać przez zasnęte od ciępkich wiewów prochu gardło: Niech żyje Francja! Niech żyje Francja!

Automobil jechał cały wieczór, zatrzymując się kilkakrotnie na drogach, zapachanych wozami i ludźmi. Miali niewprawne pola, na których sterczały szkielety sadyb i wioski spalone, będące tylko szeregiem czarnych górz.

— Teraz kolej na ciebie — rzekł senator do Desmoysy. — Jedziemy odwiedzić twojego syna.

Już pod nos skrzyżowały się z licznymi oddziałami piechoty, składającymi się z żołnierzy o długich brodach i błękitnych mundurach, spłóknanych przez deszcz. Wrócili z okopów, niosąc na tornistrach łopaty, motyki i inne narzędzia do kopania, które nabrali do nosności broni. Szli ochlapani błotem od stóp do głów. Wszyscy wydawali się starzy w pełni młodości. Radoc ich z powrotu do obozów po tygodniu okopów załudnia cizze wie czorną śpiwną, któremu towarzyszyły głu che stukanie nabijanego gwóźdźmi obuwia. W fioletowym zmierzchu, męski ten chór szedł przy dziewczęcych hardych strof Marysjanek lub bobaterskich zapewnień Pieśni Pożegnania.

— To żołnierze Rewolucji — mówił z u nieniem senator — Francja wróciła do 1792 roku.

Noc spędził w nawpół zburzonym mia steczku, gdzie znajdowała się komendantura jednej dywizji. Obaj kapitanowie poze gnali się. Inni porpowadzą ich nazajutrz.

Znaleził przytułek w hotelu „pod Syre na”, budynku z fasadą pooraną pociskami. Własciciel pokazał im z dumą wyrwane okno, nad którym znajdował się ongi zły oberz: żelazna kobieta z rybim ogonem. Ponieważ Desmoysy miał zająć pokój, sąsiadujący z tym, do którego wpadł pocisk, oberzysta u zwał za stosownie objaśnić go, zanim się poło ży.

Wszystko zburzone: ściany, podłoga, su fit, i mebli kupa i drzazg po kątach; streepy, obicia, wiewające na ścianach. Przez oberz nia wyrwę w dachu widać było gwizdy i wcho dlił chłód nocny. Oberzysta zaznaczył

Dokonał go pocisk 75 przy wypędzaniu najeź dźców z miasteczka. I oberzysta, uśmiechając się z patriotyczną dumą, powtarzał:

— To dzieło naszych. Jak się panom zdaje, dzielnie się spiuje 75-ty? Co pan my śli o tem?

Pomimo zmeczenia don Marceli spał źle. Myśl, że syn znajduje się w pobliżu, nie po zwalała mu zmuszyć oka.

Wkrótce po wchodzie słońca wyjechali z miasteczka autobusiem w towarzystwie in nego oficera. Po obu stronach drogi rozciąga ły się obozowiska i obozowiska. Minęli parki amunicyjne; potem trzecią linię wojnę; potem drugą. Tysiące i tysiące ludzi oiedliło się w szczerem polu, budując sobie naprzecde sady by. To mrowisko ludzkie za swoją rozmaito ścią mundurów i ras przypominało wielkie hi storyczne wędrowki ludów, tylko bez kobiet i dzieci. Tu byli sami mężczyźni.

Wszystkie rodzaje pomieszczenia, jakie mi posługiwała się ludzkość, poczynając od pieczary, znaleźli tu swoje zastosowanie. Pi wnice i kamieniołomy służyły za koczary. Gdzieindziej sklejone na przedzie lepianki przy pominały ranne amerykańskie. Inne jeszcze szostkowane i wydłużone naśladowały gurbi Afryki. Wiele żołnierzy pochodziło z koloni j; niektórzy mieszkali jako kucpy w Nowym Świecie; i mając sobie zbudować trwałsze sie dliśko niż płócienny namiot, odrywali się do swych wspomnień, naśladowując architekturę ple mion, z którymi byli w zetknięciu. Prócz te go, w tym tłumie wojowników byli strzelcy marokańscy, czarni i azjaci, którzy wychwa ni z dala od miast, nabylali tu w szczerem po lu wywyższyć, przeobrażając ich w mistrzów ludzi cywilizowanych.

Tu przy strumieniam frwała szuszą się bielizna. Szeregi męczenników o obnażonych torsach chyliły się nad brzegiem, oblewając się wodą obficie i parszając jak delfiny; poczem wycierali się, jak gdyby chcieli zdetrzeć z sie bie skórę. Na moście, opierając papier o po ręcz, pisał jakiś żołnierz. Kucharcz kręcili się dokoła buchających parą kotłowe, a tłusta woń porannej zupy mieszała się z żywymi zapachami drzew i wiewianymi wilgotnej ziemi.

Długie szopy z drzewa i cynku służyły za schronienie dla bydła i amunicji. Żołnierze czyszili i psali na świeżem powietrzu konie tu kę i blyszące. Uczuły ich wojna w oku pace.

— Gdyby tak wyglądali w bitwie nad Marną! rzekł Desmoysy do przyjaciela.

Nad równinami ważyły się, niby szare motyle, aeroplany gotowe do odlotu. Don Mar celego uderzyła ogólna zmiana umundurowa nia. Wszyscy byli ubrani w szaro błękitne bar wy od stóp do głowy. Czerwone spodnie i pa nowske kepi, jakie widywał w dniach Madry, zniknęły. Ludzie, przechodzący drogą, byli wojakowskimi. Każdemu zaprzęgowi towarzy szyl żołnierz.

Automobil zatrzymał się w pobliżu ja kichś zburzonych i poczerwiałych od pożaru domów.

— Przyjechaliśmy — rzekł oficer — Te raz trzeba będzie iść trochę piezno.

Senator i jego przyjaciel zaczęli iść go ścić.

— Nie tedy — rzekł przewodnik. — To skodziła dla zdrowia droga. Należy się wy strzegać przeciągów.

Objaśnił ich, że niemieckie armaty i oko py znajdowały się na końcu tego gościńca, który zawał się w dół po raptownej pochły lości, by dalej na widokowego pięć się pod go łą niby biała wązka wśród drzew i domów spalonych. Mglisty, poepny ranek krył ich przed nieprzyjacielskim okiem. W dzień słoc niego szrapnel byłby powital przybycie auto mobilu.

— Taką już jest ta wojna — zakończył oficer — Człowiek zbliża się do śmierci, nie widząc jej.

Przypomnieli sobie obaj przestrogi gene rala, który poprzedniego dnia gościł ich przy swoim stole.

— Zachowujcie, panowie, wielką ostroż ność. Wojna okopowa jest zdradziecka.

Mieli przed sobą oberzynie, puste zupeł nie pole, jakby w dzień świętoznic, kiedy wszyscy ludzie są w domu, a grunta odpoczy wają w milczącej zadumie. Tu i owdzie ster zały jakieś bezkształtne przedmioty, niby po rzuczone narzędzia rolnicze. Były to może za psute automobile, lub zdezelowane armaty, które ich własny wybuch rozsądził.

— Tedy — rzekł oficer, do którego przy łączyli się czterech żołnierzy, by nieść na pla chach różne torby i pakunki, które przywiozli Desmoysy na pudle automobilu.

NIEMCY A WYRÓB NAFTY Z LIGNITU

Po posiedzeniu zarządu niemieckiego trustu farbiarskiego, „J. G. Farbenindustrie A. G.”, które odbyło się dnia 13 grudnia w Heldenbergu, ogłoszono komunikat, zawierający, według londyńskiego „Timesa” — ustęp następujący:

„Wynaleźliśmy, opatentowali śmy i rozwinęliśmy własny sposób destylacji węgla i jesteśmy przeciwstawiać do innych, bez dale się opaci. Sposób nasz jest wynikiem niezależnym od innych, otrzymanym na podsta wie danych naukowych, przez nas zdobytych. Ponieważ jednak sposób nasz opiera się w pewnym stopniu na fundamen talnych pracach dr. Bergiusa, na byłymy przeto na wyłączną wia ność w Niemczech patent dr. Bergiusa, tyczący się lignitu, a zarazem umożliwiliśmy używa nie węgla twardego, nabylając znaczny udział w „Kobergen A. G.”. Za granicą zaś nabylismy znaczny udział w międzynarodow em towarzystwie Bergin w Ha dzie, które jest właścicielem pa tów dr. Bergiusa poza Niem cami.”

Ciekawy ten dokument świad czy, że Niemcy ze zwykłą swo ścią swopławością netylko przys tępują już do destylacji węgla bru natnego, w celu otrzymywania z niego ropy naftowej i olei cięż kich — co wobec obfitości wę gla brunatnego może wytworzyć poważne wopławowództwo przemyślowi naftowemu — ale nawet dają do zmonopoliza cji tej destylacji w swych rękach.

200 mumii Faraona Saitfernesa

Tutekhanem, mumię, zabityk egipskie od lat kilku weszły w modę między zbieraczami starożytności. Zławsza Ameryka nie zapomniała w swoje dloki udawać się do Egiptu, by stam tad śmiercielnymi szakatkami jakiejś księżniczki lub księcia, wo dza lub panującego egipskiego, wzbogacić swoje zbiory. Nam iedni z swoich rodaków posta nowił wykorzystać niejaki Has tings, który przyjechał do Kairu i złożył coś w rodzaju towa rzystwa akcyjnego, mającego do starzać żądny zabytków, mu mii i gros.

P. Hastings wziął się iscie po amerykański do dzieła. W Gre cji i malej Azji zakonywał skłaje nych i porcelanizacji w nich swoje pierwszorzędne mumi e. Gdy zjawił się amator z kraju do larów, albo czasem z Eu ropy, ajenci, którym się zwi eżył ze swej cichej posiadania mu mii, prowadzili go do Hastingsa i incenizowano... otwarce gro bu Faraona. Otwierano jakieś ni, wydobywano trumne. Za kumę panującego płacono si 2500 dolarów, zwykły król lub królowa kosztowała tylko 1000 dolarów, a za bezen do stać można było staroegipskiego kapłana, który kosztował tylko 500 dolarów. Przy wykryciu o szustwa przez policję, pokazało się, że mumię Faraona Saitfer nesu sprzedali Hastings nie mniej jak 200 razy. Taższe mumię pe parowano z koci koniżki.

Handel ten zakłóconem za bytkami egipskimi byłby szedł tak w nieskończoność gdyby Has tings nie był popełnił ostrycho ści sprzedania mumię antykw arzowi i znawcy londyńskie mu Skinnerowi, który, poznaw szy się na oszustwie, zawiadomił władze.

Z BROOKLYNA



Diecko, opuszczone przez swoich rodziców w umebowanych pokojach na Coney Island, zostało odwiezione do Kings County Hospital, gdzie przebywa dotychczas.

Ob. Perczynski upiekł dwie pieczenie przy jednym ogniu

Ob. Aleksander Perczynski, zamieszkały pn. 98 Elm Street, Astoria, L. I. będąc w New Yorku udał się do swego przyjaciela ob. Steinberga i wraz z nim pojechał do Municipal Building, gdzie otrzymał drogę papieru obywatelskie tego kraju.

Otrzymałszy dokumenta udał się on natychmiast do agencji syfkarowej Wł. Twardowskie go, pn. 182 East 23rd Street i za kupił syfkarę na sprowadze nie z Polski swój rodzinny skł dający się z żony i dwóch cze rczek.

Zczyłmy powodzenie we wy stąpieniu tak jak w wymienionych sprawach.

Dziś wielki bal maskowy T-wa Śpiewu Dzwon Zygmunta

Bale maskowe Towarzystwa Śpiewu Dzwon Zygmunta nie są zwykłym imprezami, nie dają więc, że Polonja brooklyńska, niecierpliwie oczekiwała dnia dzisiejszego.

W plękie udekorowanej sali Domu Narodowego przy Driggs Avenue w Greenpoint bawił się bziele cała Polonja brooklyńska. Będzie się tam cemu przypa trywać, masek ma być tego roku wielka liczba, o wiele więcej jak lat poprzednich, bo i nagrody te go roku będą naprawdę wartos ciowe.

Masli komiczne, oryginalne, polskie narodowe, historyczne i inne będą w pochodzie ubiegać się o nagrody i honor. A do tańca przystawą będzie muzy ka ob. Mroza, każdy wiec do tła będzie się mógł ubawić.

Komitet z prezesem towarzys twa ob. Ciepierskim robił wszy stko, aby gości ubawić i zado wolić. Ze Polonja brooklyńska do Domu Narodowego na ten nie zwykły bal maskowy, a z pewnością tego nie pożałuje.

BROOKLYN-GPT

Kwartalne posiedzenie Komitetu im. Pińskiego nr. 2

Posiedzenie kwartalne odbę dzie się we wtorek, dnia 18-go stycznia w Domu Narodowym, 261 Driggs ave., Brooklyn, N. Y. Regularne posiedzenia komite tu odbywają się w każdy trzeci wtorek miesiąca.

W. Marciniak, sek.

Zabawa taneczna

Staraniem komitetu parafji na rodowej Zmartwychwstanie od będzie się zabawa taneczna, w niedzielę, dnia 16-go stycznia, o godzinie słódnej wieczorem, w sali parafjalnej obok kościoła, pn. 670 Leonard St., pomiędzy Meserole i Clayer Streets. Wszy atkich rodaków serdecznie za prasa.

SOUTH BROOKLYN Roczne posiedzenie

Tow. Czytelników będzie odbe dzie swe roczne posiedzenie w sobotę, dnia 15-go stycznia o go dzinie 8-iej wieczorem w Domu Narodowym, 724 — 5 ave. Wszyscy członkowie proszeni o przybycie.

OZONE PARK, N. Y.

Roczne posiedzenie Polskiej Spółki Sporywezi odbędzie się w sobotę, dnia 15-go stycznia, w Domu Narodowym, pn. 4015 — 90th St., Ozone Park, N. Y. Wy bór nowego zarządu na rok 1927.

HEMPSTEAD, L. I.

Wiec w sprawie budowy Do mu Narodowego

Nowo zorganizowany Klub Pol aki Narodowy w Hempstead, L. I. urządzi 16-go stycznia w nie dzielę o 3-iej godz. po poł. w Me chanic Hall Prospect ulica blisko Franklin Wielkiej Wieci, na którym będzie omawiana sprawa budo wy Domu Narodowego. Komit et zaprosił kilku wybitnych dzia łaczy społecznych, którzy już pracują w Domach Narodowych w New Yorku. Ci ludzie będą się starali wyjaśnić ogółowi tu tejszych obywateli cele i zadania nowego klubu oraz sprawę budo wy Domu Narodowego.

JAMAICA, L. I.

Korespondencja

Dnia 3-go stycznia odbyło się roczne posiedzenie Żeńskiego Klubu Demokratycznego. Wy brano nowy zarząd na rok 1927. W skład zarządu weszli ob. Z. Franc, prezeska; M. Janowska, wiceprezka; G. Walukiewicz, sekretarka finansowa i W. Brze zńska sekretarka protokołowa. Ob. Walukiewicz postawił wniosek, aby pieniądze znajdujące się w kasie wyzysgnąć na cele dobroczynne. Wniosek zo stał poparty jednogłośnie. Pięni ąże przeznaczone na zapomogi biednym rodzinom w Jamaica.

ZABAWA TANECZNA

urządzone staraniem Komitetu Polsko Narodowej Parafji Zmartwychwstanie w Greenpoint — Brooklyn

W Niedzielę, dnia 16-go Stycznia, 1927

w Sali Parafjalnej, 678 Leonard St., Brooklyn, N. Y.

Musyka doborowa polska. Początek o godzinie 7 wieczór.

O licznym współudziale uprzejmie zaprasza Komitet.

Manor Pet Shop

1481 Coney Island Avenue, Bklyn. N. Y.

Manor Pet Shop

1481 Coney Island Avenue, Bklyn. N. Y.

Manor Pet Shop

1481 Coney Island Avenue, Bklyn. N. Y.

Dla powiększenia funduszu na za pomóg dla biednych członkie postawiono urządzić w niedzielę wielki bal w Domu Narodowym, w którym zgromadzi się cała Pol onja w Jamaica mająca czuć ser ce na niedolę bliźnich.

Bal Polek

W niedzielę, dnia 16-go sy cznia na sali Domu Narodowego przy Suptin Road odbędzie się bal Polek z klubu demokratycz nego. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Prosimy Po lony o porzecie.

Komitet

M. Janowska,

W. Brzezinska.

Jedyny w Brooklynie

Polski Sklep Piekarni

połączone kasarskie

dozwały wybór piekarni

roznych gatunków, jak

piak gwarantowany, a

nieudawacem kupujacy

rownie kanarki.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

MANOR PET SHOP

1481 Coney Island Avenue,

Bklyn. N. Y.

TOW. ŚPIEWU DZWON ZYGMUNTA

w Brooklynie

— urządzi —

BAL MASKOWY

W SOBOTE, DNIA 15-go STYCZNIA

w Domu Narodowym

261 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

Początek o godzinie 7-iej wieczór

Musyka Prof. Mroza. Cena biletu \$1.00

ROZDANE BĘDĄ PIENIEŻE WARTOŚCI \$300.00



DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Lucia Myranda

LIST

Po tem wszystkim, cośmy dotychczas powiedzieli, nasuwa się pytanie: o czem myślały młode kobiety i młodzi mężczyźni, szukający żon i mężów? Nie będziemy chyba tego w bawem oświadczać. Znamy nam jest poziom duchowy naszej młodzieży.

Szukałyście nieraz zwierzchni naszej flakierki, która już kandydata znalazła.

Ma czarne włosy... ma krucze włosy... krawiarka dużo znać, wyraz okno, sposób traktowania jej itd. Na pierwszym miejscu jest pierścionek zaręczynowy. Za to świecidełko sprzedaje się duszę i ciało.

Samochód jest atrakcją, której oprócz się nie może niejedna kobieta.

Fakt, iż nauczyciel, których przysięga kolor włosów, loczy, ramionów, rękawów, zapach perfum, elegancję stroje itd. Zupienie w kącie odświeżony został zmył społeczny, zamknięty, ma się, na zawsze instynkt zachowania rasy, a zwyciężył erotyczny egoizm, szukanie wrażeń zmysłowych, zupełna beznamiętność i bezciekła, kompletny brak myśli o przyszłości.

Niemasz poważnego zastanawiania się nad fizycznością i duchowością wartości kobiety lub mężczyzny, z którym w związek małżeński wejść masz.

Małżeństwo, to eksperyment, wynikający z motywów blawych, chwalebnych.

A później? Fakt, iż małżeństwo może być rozłożone, nie jest tym właściwym, który do tak licznych rozwodów prowadzi.

Przyznajcie się, że małżeństwo zawierane są z motywów blawych, samolubnych, z wrażliwości erotycznej i seksualnej, bez zdrowych i głębokich podstaw.

Młodość jest wielkim motorem w życiu naszym, jest jednak i światłem ludzkiego często, oświeceniem tak dalece, iż idealny górny znikają przed większym, cięplejszym słońcem życia.

Czy pamiętacie o dzieciach, wychodząc zamyślną lub żenitę się?

Czy myślałaś o przyszłości tych dzieci, o losie tych ludzi, którym na drogę życia dajesz dziedzictwo fizyczne i duchowe?

Czy jesteś częścią społeczeństwa, któremu służysz, którego masz długi i zobowiązania, świadomie lub nieświadomie?

Czy, wstępując w związek małżeński, kierujesz się motywami idealnymi i, a przy tem w przyszłości spoglądasz?

Na te pytania odpowiedzieć można jednym głosem NIE— które odbiera przed nami całą tragiczność małżeństwa.

Plur przydatny...

Protyka konserwacyjna.

Komedia, projektowana na drugą stronę.

Uleganie chwilowym łządom i uczuciom.

A później? — życie, jako konsekwencja, życie, jako skutek.

Gdy pierwszy okres zaślępienia i ślady młodości, gdy budzi się rzeczywistość i życie dalej się rozwija niezależnie od początkowego impetu, podświadome przesądzone uczucia i zmysłowości, zaczyna się odczuwać brak prawdziwej ości, prawdziwych wartości etycznych i podstaw konkretnych do wykonywania obowiązków, jakie na nas nakłada społeczeństwo i nasz własny zdrowy rozsądek.

Stąd pochodzi skłócenie małżeństwa.

Jedni więc już tak, a nie inaczej; jedni raz idąc na błędni ogniami rzućmy, wpadamy w bagno, nie pozostaje nam nic innego, jak szukać drogi wyjścia i nie marnować się jako ofiary konsekwencji, nie wiedząc, jako skazanych.

W milczeniu i pokorze stoimy później na uboczu, przypatrując się skutkom naszych błędów, nie zapominając jednakże, iż pozostaje nam obowiązek moralny tworzenia pokolenia następców (mimo drogi do radości życia i nie do placiznych sentymentów tragicznych, o którychbyliśmy uczuć wygłoszycy się w kinach i romansach, nazywanych tak często i tak niebezpiecznie „idealizm młodości“).

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF—492

4:00—Muzyka klasyczna.

5:00—Orkiestra do tańców.

6:00—Orkiestra do tańców.

7:00—Orkiestra do tańców.

7:30—Orkiestra do tańców.

8:00—Piosenki z operetki.

8:45—Symfonia nowojorska.

10:00—Produkcje wokalne.

10:10—Orkiestra do tańców.

STACJA WJZ—455

4:30—Orkiestra do tańców.

7:00—Muzyka z teatrów.

8:00—Produkcje wokalne.

9:50—Orkiestra dęta.

10:20—Duet na harmonijkach.

10:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WMCA—341

6:00—Orkiestra do tańców.

7:15—Program muzyczny.

8:00—Recital na muzycznej pianie.

8:45—Produkcje wokalne.

9:30—Ditlo.

9:45—Ditlo.

11:00—Orkiestra do tańców.

11:30—Produkcje na ukulele.

11:40—Orkiestra do tańców.

12:00—Orkiestra do tańców.

PIUST & WOZNICKI
RADJA
zaopatrzeni w sprzęt, na najniższe ceny, w całym mieście.
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON: JUDSON 3644

STACJA WAAM—263
6:00—Orkiestra do tańców.
7:15—Godzina dla dzieci.
7:45—Recital muzyczny.
8:15—Piosenki.
10:00—Orkiestra do tańców.

STACJA WOR—405
6:15—Orkiestra do tańców.
7:00—Orkiestra do tańców.
7:30—Orkiestra do tańców.
8:00—„Radio Franks“.
8:15—Orkiestra koncertowa.
9:00—Orkiestra dęta.
9:45—Produkcje wokalne.
11:00—Orkiestra do tańców.

OSOBISTE

Bydąc w sąsiedztwie domu państwa Jaworskich, zamieszkałego przy 281 Bonner Place, Roman wrzucił im bocię do mieszkanki teglego chłopczyka. Matka jak również i synek czują się doskonale. Ojciec dumny z przyszłego przyjaciela, którego z pewnością znajdzie w symle chodzący już w transie i opowiadający z pewnością znajdy i przyjaciółom na pamięć: „Wrośli się panie tego zupełnie nie mnie. Mocny, wesoty i panie tego mądrego.“

Daj Boże, aby się słowa ob. Jaworskiego spełniły, gdy chłopca dorosną.

Współpraca do „Nowy Świat“



Po trzeciej godzinie w nocy — na Broadway'u. Kurczątko do domu wracają zamlot do kabaretów.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Wysłałem paczkę starej odzieży dla swej siostry w starym karaju, a także mój szwagier wysłał siostrze drugą paczkę. Siostra przy odrobinie paczek musiała zapłacić 8 zł. 41 groszy. Wziadłem w Nowym Świecie zawiadomienie, że można przysłać paczkę do Polski bez żadnych opłat. Dlaczego Nowy Świat raz nie polozy kres tym zacierstwom?

J. M.-ki, Trenton, N. J.

Polskie władze pocztowe otrzymały rozkaz od ministra handlu i przemysłu nie śledzenia opłat cłowych, które niesummiennie urzędniccy pocztowi wyznaczali niejednokrotnie na kilkadziesiąt złotych, a nie mniej jak 100 zł. To bezprawnie usunął rząd okólnikiem wydanym 4-go lutego, 1926 r. Jeżeli siostra zapłaciła od dwóch paczek 8.41 zł., to nie jest żadne nadużycie, ale opłata pocztowa za użyte miejsca na pocztę ponad czas przepisywany i niema się obywał czego żalić.

Szanowna Redakcjo!

Czy akcje Mechaników muszą zapłacić dodatkowe 10 dol. Jaka jest wartość akcji Mechaników w ogóle, dopłaćmy i nie dopłaćmy. Mam sposobność kupić parę akcji niedopłaconych, od właściciela, który za dużo ugrasza na Mechaników i uważa swe akcje za bezwartościowe. Mogę dostać takowe po 30 dol.

Z szacunkiem

Z. A. Ansonia, Conn.

Akcje Mechaników muszą być dopłacone po 10 dol. każda, na koszt reorganizacji spółki. Wartość akcji nie podniosła się wiele, ale po 50 dol. może obywał się śmiało kupić tyle ile może dostać. Przedsiębiorstwa Mechaników w Polsce rozwijają się do dobrze. Jedni mechanicy mogą po wiedzieć, że nie zamierzali nieplędzy wydanych na zakupno akcji.

KALENDARZYK ZABAW

15 stycznia—Bal maskowy Twa Po-moc Polska, w sali Domu Narodowego, pn. 278 New York Ave., Newark, N. J.

15 stycznia—Bal Komitetu Szkoły Polskiej, w Domu Narodowym, pn. 24 Goodwin St., Paterson, N. J.

15 stycznia—Wiosna wokalno-wokalny Chór Państwa J. Stanisława, w sali przy szkie 301 i 303, Filadelfia Street, Philadelphia, Pa.

15 stycznia—Two Jolima Słowo-wybie wystawi „Chłopcy“ Re-monta w Domu Polskim, w Philadelphia, Pa.

15 stycznia—Koncert Józefa Kallina-ga, w Franklin Union Hall, o godzinie 2:30 po południu. Gdzie? Ano w Boston, Mass.

15 stycznia—Jasność Komitetu Szkoły Polskiej, w sali przy szkie 301 i 303, Filadelfia Street, Paterson, N. J.

TEATR MUZYKA

Capitol

Oprócz „Flesh and the Devil“ (Claro i Szatan), w którym występują znanymi aktorami John Gilbert, Greta Nissen i Lars Hanson, w teatrze tym w części wokalnej ukazała się innowacja. Jest nią piosenka, do której muzykę napisał Major Edward Bowes, generała i autora produkcyjnych scenicznych tego teatru. Słowo skomponowała kierowniczka departamentu prasowego Maria Wileczyńska. Piosenka ta nosi tytuł „Little Sun“.

Melodia piękna, żywa i pełna wdzięku. Śledząc na sali wstępujące się w nią, a jesteśmy pewni, że zachwyci was.

Criterion

Jak to miało miejsce pierwsze go wieczoru sala wymienionego teatru, gdzie wystawiała obraz z życia legionistów francuskich, pod tytułem „Beau Geste“ jest przepiękna publiczność. Żądanie widzenia scen ścinających w rytm krew i jednocześnie rozdzierających serce. Główną rolę kreuje Ronald Coleman. Specjalna partitura muzyczna została napisana do tego filmu przez jednego z lepszych muzyków.

Garrick

W przyszłym tygodniu zostanie wystawiona po raz pierwszy sztuka pod tytułem „Dann the Tears“ (Prez z Łzami), w której główną rolę będzie kreował aktor charakterystyczny Ralph Morgan.

Republic

Sztuka „Abies Irish Rose“ jest już „stara stara“ Kto w teatrze może się przekonać, że wystawiono już w wymienionym teatrze dwa tysiące razy. Mimo to bywały teatralni stojące się do przyszłości na widza. „Co stare to łare“ i tłumnie zapelniała sala Republic Teatru codziennie.

Ritz

Wystawiana jest tu operetka pod tytułem „Bye Bye Bonnie“, plora Lawrence'a Webera. Główną rolę kreuje primadonna Lottie Howell, która dała się poznać szerszym warstwom publiczności w operze „Jazowey“ „Deep River“. Jak sobie przypominasz, nasz czytelnik w operze tej występował nasz redaktor, Czesław Ciel-Sager. Obecnie gra on u Subertów.

Knickerbocker

„Honey Moon Lane“ operetka świąteczna wielkie triumfy w Teatrze Knickerbocker, w której główną rolę kreuje Eddie Bowling, podzielała widownię zresztą w kompozycje artysty Jimmiego Hanleya, który wdał się do pracy napisał muzykę do skretnu „Ping Pong“, jaki ma być wystawiony na wiosnę w Parku w Policie Bergona.

Washington Irving High School

Dany będzie tu jedyny spektakl p. Norberta Wickiego, artysty filmowego i scenicznego. Program nadzwyczajny interesujący i obcy. Jest wszystko: humor, satyra, śpiewy, muzyka, tańce, monologi, dialogi, żywe obrazy (nie filmy) sketche i t. p.

Udział przyjmują: Józef Kalini, tenor, Teresa Mozeniewicz, sopran liryczny, L. Skierczyńska, artystka dramatyczna, K. Kuczbak, artystka charakterystyczna, V. Szawlińska, taneczka charakterystyczna, H. Dzieska, sopran dramatyczny, balet narodowy, modelki, statystki, śpiewacze i inni. Orkiestra symfoniczna z kilkunastu osób będzie przygrywać do produkcji sceniczy i podczas antyków. Blizsze szczegóły w ogłoszeniach i komunikatach.

RZECZY WESOŁE

Cesarz i brylanty

W czasie jednej z wspaniałych „feerj“, jakie wydał Napoleon w Tuilleries, w dniu roku 1810, zauważył on pewną damę, odzobioną brylantami tak pięknie, że światło ich gaza blask wspaniałych zresztą drogie kamieni, stanowiących ozdoby innych dam z jej otoczenia.

Zainteresowany tem, cesarz do wiedział się bez zdumienia, że damę tą, tak blizszą jego, miał damę, odzobioną brylantami tak pięknie, że światło ich gaza blask wspaniałych zresztą drogie kamieni, stanowiących ozdoby innych dam z jej otoczenia.

Napoleon był człowiekiem znanym w praktyczności, to też kłask młody potem ukazał się dekret, moga którego fabrykacja i sprzedaż tytułu przecho-dziła odzód na wyłączny monopol państwa.

Paul Robillard zatrzymał swoje brylanty, lecz niewyzer-pane źródło dochodu przesyłało na własność państwa i przyniosło Francji w ciągu stu lat 25 miliardów franków dochodu.

Za dziesiątę wieków...

Na odczyty popularnym Uniwersytecie ludowego jeden z profesorów geologów mówił na temat wieku naszej ziemi. W kon-kretności odczytywał, że według danych, wynikających z tego odczytu, koniec świata przypada na dziesiątą wieków.

Po skończeniu, gdy opuszczał salę, przedstawił mi się jakiś flegmosem o dobruśnym wyrazie twarzy i z widocznym zainteresowaniem pyta:

— Wybacz pan profesor, kie-dy to, zdaniem pańskim, wypa-dzie koniec świata?

— Według rachunków, można go przewidzieć za dziesiątą wieków.

— Ach, — odrzekł pytający, westchnąwszy z widoczną pilną, — odważam się, że za trzy wieki...

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNE SZKICUJE

„WŁOZĘGA“

Adres:

„Włozęga“, c/o „Nowy Świat“

24 Union Square, New York

W drodze do pracy, czytając New York Times, zauważyłem onegdaj długą, przesyłać cztery szpalty obejmującą listę nowożytnych adwokatów w stanie New York. Podane były nazwiska wszystkich tych, którzy z powodzeniem zdali egzamin przed listą adwokatów.

Mimowolnie wzrok mój zatrzymał się na tem miejscu. Szukałem nazwisk polskich. Czytałem cztery szpalty nazwisk.

Reprezentowane były wszystkie grupy narodowościowe... oprócz Polaków.

Zadziwiłem im. Na tem polu zaczęli jesteśmy, a to daje się nam porządnie we znaki. A jednak, smutny uśmiech towarzyszył myślowi, gdy się czyta w New York Evening Post artykuł, z którego wytnęć podaję niżej. Artykuł ten zamieszczony był w śród wiezior.

Autor tak pisze...

„Polacy mają przeszło 70 gazet i czasopism, drukowanych w języku polskim w tym kraju. Są także biblioteki zawierające dziesiątki tysięcy książek polskich, mają swoje orkiestry, sale odczytów i ludowe uniwersytety, wszystkie one są Polakami amerykańskimi albo Amerykanami polskimi, jak kto woli. Nie daliśmy tych środków kulturalnych Polakom. Nie przewyżili ich też z Polakami. We własnym kraju nie umiemy czytać ani pisać.

Imigrant takimi za wiadomościami z ojczyzny. Po raz pierwszy w życiu odczuwał potrzebę czytania. Zrobił pierwszy krok ku źródłom kultury, pierwszy krok, który, jak przyszedł-głos, dąży do muzyki.

Jest jeszcze jedna przyczyna. Polak wiecie, że musi utrzymać czytanie i pisać, aby się utrzymać w świecie przemysłowym. Nie było tak w Polsce, ale tak było w Ameryce. Grek, który obok niego w fabryce pracował, mówił o posyłaniu swych dzieci do High School, Zyd, który z nim w jednym domu mieszkał nie zatrzymywał się na tem, nie przyswajował swego syna do College.

„O ile honor Polak miał być ustanowiony musiał i Polak to robić.“

To są słowa dziennika amerykańskiego, treść artykułu redakcyjnego w New York Evening Post, w drodze, dnia 12-go stycznia. Słowa te, redaktor tak grubo się nie. Ma mamy bowiem 70 gazet, ani dziesiątki tysięcy książek polskich w polskich bibliotekach, ani sal odczytowych, ani odczytów, ani uniwersytetów ludowych i t. d. Polak, który obok Greka w fabryce pracuje i z Ydem w jednym domu mieszka, styż się ani dzieć swego, wyzysk szkół powstają, jak z tego są słowa.

Widzimy i my Polacy, jak Włosi wybudowali gmach przy Columbia, jak Francuzi założyli swój instytut kulturalny przy uniwersytecie, jak Grecy ufundowali uniwersytet amerykański w Atenach, utrzymujący z pieniędzy stąd nadzysłanych.

Widzimy to wszystko... i na nasze nieprawdopodobnie powolne zmiany tylko, że w przyszłości dorównamy im do tego poziomu, że już teraz zaczyna się budzić inteligencja Polaka, która sobie toruje drogę do wyższych i wyższych stanów w społeczeństwie.

Przypatrzmy się naszym towarzyszom i klubom politycznym. Ich prace posłabły stokrójce naprzód i byłaby o wiele korzystniejsza, gdyby mieli ludzi. Zawsze i wszędzie okazuje się brak ludzi.

Brak ludzi wykształconych i wyrobionych.

Brak ludzi na stanowiskach, którzy mogli nas reprezentować i być z społeczeństwem amerykańskim.

Brak nam adwokatów polskich, lekarzy, ludzi o szerokich horyzontach L. wladających językiem angielskim.

Gdzie ich znajdziemy? Z polskich, w których Polacy zaliczają się do szlachetnej garstki takich, którzy poprawnie władają językiem angielskim.

A jeśli nim władają, uciekają od nas jak od zarazy.

Jeden z przedstawicieli, szeroko nakreślonych obrazów nowojorskich, o których nie pisano autorzy ksiąg o wychodźstwie — którego nie znamy.

DZIŚ 15 SOBOTA

Styczeń ma 31 dni.

POGODA

Wschód słońca—7:10 rano.

Zachód słońca—4:51 po południu.

Wschód księżyca—2:06 po południu.

Zachód księżyca—4:15 rano.

TEMPERATURA

Pogodnie, chłodno.

Najwyższa—38 niżej zera.

Najniższa—24 niżej zera.

AUTOMOBILIŚCI ZA PALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 4:21 po południu.

KALENDARZYK

Pawła Pustelnika.

Zaśniętanie N. M. P.

Wypadki Historyczne

W roku 1870 zamiana wiejskich miasteczek na osady.

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj

Kurs złotego wczoraj.

Tydzien temu

BONDY POLSKIE

Dzisiaj

Wczoraj

TWOJ PODATEK DOCHODOWY

ART. 1.

Tysiąców listów otrzymało biuro podatku wewnętrznego w sprawie zmiany przepisów datych.

Placując podatek chcąc wiedzieć, jakie odnośny korzyści po rewizji prawa podatkowego z r. 1926, po uwzględnieniu powiększonych wyliczeń, niższych rat, redukcji o 26 procent na całym dochodzie z zarobku z dodaniem uwzględnionych rozchodów w handlu oraz z wynikłych strat martwych dochodu, konty-buacji.

Obecnie biuro podatku wewnętrznego podaje do ogólnej wiadomości szereg odpowiedzi przez prasę, do użytku osób zainteresowanych, w formie całej serii artykułów, jako przegląd prawa i przepisów z 1926 r. dotyczących regulacji opłat podatku dochodowego.

Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 1926 wynosił \$1,500 lub więcej. Każda zamyślna lub żona, która styż się z mężem lub żoną, której styż się dochód wynosił 5,000 dolarów lub więcej, jeśli ogólny dochód, podlega podatek dochodowy.

Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 1926 wynosił \$1,500 lub więcej. Każda zamyślna lub żona, która styż się z mężem lub żoną, której styż się dochód wynosił 5,000 dolarów lub więcej, jeśli ogólny dochód, podlega podatek dochodowy.

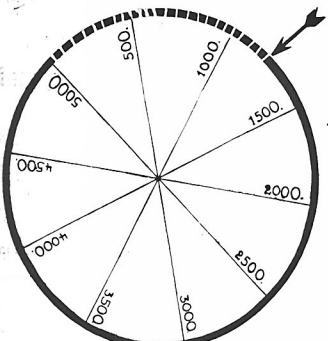
Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 1926 wynosił \$1,500 lub więcej. Każda zamyślna lub żona, która styż się z mężem lub żoną, której styż się dochód wynosił 5,000 dolarów lub więcej, jeśli ogólny dochód, podlega podatek dochodowy.

Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 1926 wynosił \$1,500 lub więcej. Każda zamyślna lub żona, która styż się z mężem lub żoną, której styż się dochód wynosił 5,000 dolarów lub więcej, jeśli ogólny dochód, podlega podatek dochodowy.

Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 1926 wynosił \$1,500 lub więcej. Każda zamyślna lub żona, która styż się z mężem lub żoną, której styż się dochód wynosił 5,000 dolarów lub więcej, jeśli ogólny dochód, podlega podatek dochodowy.

Podatek dochodowy musi być uiszczony przez każdego osobę, której dochód w roku podatkowym 19

Nie bierz umiania za pracę innych...
Dar na konie jest darem całej Polonii...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ I TO DZIŚ!



DZIS FUNDUSZ PRZYROSŁ O 39 DOL.

Galos	\$2.00	Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.	
P. Sobieszka	1.00	M. Drapalski	\$1.00
T. Wiekiewicz	1.00	A. Orbis	1.00
F. Partacz	1.00	A. Gajda	1.00
W. Janusz	1.00	P. Gieciad	1.00
K. Kamińska	3.00	A. Makowski	1.00
M. Jamkowski	1.00	J. Trzcinicki	1.00
J. Dziorny	1.00	S. Stojewski	1.00
S. Jackowski	1.00	P. Sesa	1.00
W. Doperala	1.00	A. Dług	1.00
A. Doperala	1.00	J. Bogdan	1.00
K. Doperala	1.00	Beziemny	50
L. Zulanska	5.00	Poprzednio pokwitowano	1,218
I. Zulanski	5.00	Dorychczas zebrano	1,257
R. Zulanska	2.00		

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisywałam... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę na wścigach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko...
Adres: ...
Miało... Stan...
Wytulił, wypelnił — i wyszli do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK, N. Y.

Bal dobroczynny...
Dyrektoriatu Domu Narodowego przy St. Mark's Place...

Do tańców przegrzawać będzie orkiestra ob. H. Zimnucha...

Równocześnie klub zawiadania...
Porady prawne dla wszystkich rodaków...

Od czyt. ob. H. Liwacza...
W niedzielę, dnia 16-go stycznia...

W niedzielę, dnia 16-go stycznia...
Wszystkich miłujących oświatę...

KOMITET...
Philadelphian, Pa.

Przedstawienie Pańszczyzniano...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Posiedzenia...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Now York...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Posiedzenia...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Now York...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Posiedzenia...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Now York...
Tow. Juliusza Słowackiego...

Posiedzenia...
Tow. Juliusza Słowackiego...

stych, a równocześnie tryska czy...
Wielkość wodewilowo - teatralny

Chór par. św. Stanisława w Filadelfii pod dyrykcją Edwina Jozefowskiego...

W niedzielę dnia 16-go stycznia o godz. 7:45 wieczorem...

YONKERS, N. Y.

W sprawie budowy Domu Narodowego

Dnia 11-go stycznia b.r. odbyło się posiedzenie Korporacji Domu Narodowego...

Miało być bardzo dużo spraw załatwionych...

Dnia 11-go stycznia b.r. odbyło się posiedzenie Korporacji Domu Narodowego...

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

Gunn i Mitchell, którzy odbywają...
Jedyny polski sklep w mieście z kosztami do wypoczynienia

SKOŁA AUTOMOBILOWA...
Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

Praca dla mężczyzny...
STROZ POTRZEBNY

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjeżdż do Administracji NOWEGO ŚWIATA

STACJA No. 6

Polonia Photo Studio

STACJA No. 3

W. Steinberg

723 Courtland Avenue

STACJA No. 7

Fifth Avenue Grafolith Shop

STACJA No. 10

Markowska Hooley Shop

STACJA No. 12

Dom Narodowy

STACJA No. 18

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Praca dla kobiety

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00



KAROL SENAY

104 East 3rd St. New York

JOSEF HALICKI, M. D.

132 E. 100th Street, New York City

DR. BENJAMIN TROY

48% First Ave. New York City

DR. M. MAISEL

139 East 16 Street

NEW YORK CITY

DR. M. MAISEL jest

SPECIALISTĄ

LECZY

niebezpieczne

i chroniczne choroby

skórne i krwi

DR. M. MAISEL

139 East 16 Street

NEW YORK CITY

DR. M. MAISEL jest

SPECIALISTĄ

LECZY

niebezpieczne

i chroniczne choroby

skórne i krwi

DR. M. MAISEL

139 East 16 Street

NEW YORK CITY

DR. M. MAISEL jest

Praca dla mężczyzny

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00

Beziemny 50

Poprzednio pokwitowano 1,218

Dorychczas zebrano 1,257

Pracownicy Gazet w Astoria, L. N. Y.

M. Drapalski \$1.00

A. Orbis 1.00

A. Gajda 1.00

P. Gieciad 1.00

A. Makowski 1.00

J. Trzcinicki 1.00

S. Stojewski 1.00

P. Sesa 1.00

A. Dług 1.00

J. Bogdan 1.00